

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 800 Mk.

Na prowincji z przesyłką

pocztową 1000 Mk.

Zagranicą 2000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 40 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
na str. 1, 2, 3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajnie 120 mk.Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 200 (7239).

Niedziela, dnia 3 Września 1922

Rok XXX

Syndykat Rolniczy Kaliski

Sp. Akc.

poleca w Centrali i Filjach: w Sieradzu, Błaszczkach, Turku, Uniejowie, Koninie i Słupcy 2442

siarczan miedzi do zaprawiania pszenicy przed siewem.

Kalisz.

Sala Rzemieślników Chrześcijańskich

TYLKO 3 WYSTĘPY

znakomitego artysty Teatru Polskiego i Małego w Warszawie

**Kazimierza Junoszy
Stepowskiego**z własną trupą złożoną z artystów scen
Warszawskich

Poniedziałek, dnia 4 września 1922 r.

Ósma żona Sinobrodęgo

Komedja w 4 aktach. Sawoisa grana z nadzwyczajnym powodzeniem przez 128 wieczorów w teatrze Małym w Warszawie.

Wtorek, dnia 5 września 1922 roku

JASTRZĄB

Sztuka w 3 aktach. Croiseta grana w teatrze Rozmaitości przeszło 100 razy.

Środa, dnia 6 września 1922 roku

nowość! **BAKARAT** nowość!

Sztuka w 3 aktach Bernsteina.

Ostatnia nowość repertuaru Teatru Polskiego.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8.30 w. Bilety w cenie od 500 do 2000 do nabycia wcześniej w cukierni p. Mayera, a w dzień przedstawienia w kasie od g. 6.30w.

Podziękowanie.

Dyrekcja Kalisko-Tureckiej Kolei Powiatowej składa podziękowanie JWPP. Wojciechowi Wyganowskiemu, właścicielowi Dóbr Złotniki za odstąpienie 20 metrów żyta, Adamowi Doruchowskiemu, właścicielowi Dóbr Mycielin za 15 metrów żyta oraz p. Janowi Hewlowi, administratorowi Dóbr Zbiersk-Petryki za 50 metrów żyta dla pracowników K. T. K. P. o 20%, taniej od cen rynkowych. 2409

Dr. P. KLINGER
SPECJALISTA
chorób wenerycznych i skórnych
(analizy krwi na syfilis) 1402
przyjmuje codziennie: od 8^{1/2}—10 i od 4—7,
w niedziele i święta od 11—1. Towarowa 3, I p.

Lekarz Dentysta

Irena Lizakówna

przyjmuje od 2-6-tej
Nowy Świat № 8.

2454

Doktor
S. Wałchowiczowa
Al. Józefiny № 13, front, II piętro
Choroby wewnętrzne i dziecięce
ANALIZY
moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego
i krwi (na syfilis i inne.)
Przyjmuje od 9-11 i od 4-6 po poł.
1726

Lekarz D-ta

HENRYK SOLNIK

choroby jamy ustnej i zębów.

Przyjmuje codz. od 9—1 i od 4—7 po południu
Towarowa 3 m. 17. 2098

:: KONGESJONOWANE ::
BIURO POŚREDNICTWA
B-cia Stefańscy
Kalisz, Wrocławska 45, róg Kościuszkowskiej
poleca na sprzedaż:
domy z ogrodami od 2-ch milionów gospodarstwa, majątki ziemskie, interesy handlowe, oraz poszukuje takich do kupna. 2445

Telegramy.

Jak odrzucono moratorium dla Niemiec

PARYŻ. Komisja odszkodowań odrzuciła wniosek Bradburyego, żądający dla Niemiec moratorium bez gwarancji. Delegat angielski głosił za udzieleniem moratorium. Delegat francuski, belgijski i prynciwił, a delegat Włoch wstrzymał się od głosowania.

Komisja odszkodowań przyjęła następnie jednogłośnie rezolucję, w której oświadcza, że uznała za stosowne nie udzielać Niemcom moratorium i że nie uważa za celowe wypowiedzieć się co do zabezpieczenia ścisłego wykonania przez Niemcy dostaw węgla i drzewa.

Początek wielkiego dzieła

WARSZAWA 2. Wczoraj odbyło się poświęcenie pierwszego filaru mostu kolejowego na Wiśle.

Na uroczystość zebrało się bardzo wiele zaproszonych gości, przedstawiciele rządu, miasta, wojskowości, profesorowie politechniki warszawskiej, prasa i w. in.

Po poświęceniu fundamentu i zamurowaniu aktu pamiątkowego, ks. biskup Gał wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył doniosłość rozszerzania się komunikacji w Polsce.

Wstrzymanie emigracji do Ameryki

WARSZAWA 2. Urząd emigracyjny podaje niniejszem do wiadomości, iż zgodnie z zawiadomieniem konsulatu amerykańskiego w Warszawie, normy wyznaczone przez rząd Stanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski zostały już osiągnięte, tak, iż po pierwszym październiku rb. przesyłanie „affidavitów” do Urzędu emigracyjnego celem ich awizowania jest bezowocne, gdyż dalsze wizowanie paszportów, pozostając od daty powyższej, będzie wstrzymane.

W pasie neutralnym grają karabiny maszynowe

WILNO. Oddział partyzantów litewskich zajął zaścianek Zdaniszki w pobliżu wsi Radwaniszki gminy giedrojkiej. 27 sierpnia ten sam oddział ostrzeliwał patrole milicji miejscowej, obchodząc pas neutralny. Po krótkiej walce, jaka się skutkiem tego wywiązała, milicji udało się Zdaniszki opanować. W pościgu za litwinami milicja została pod miasteczkiem Giedrojcie zaatakowana przez regularny oddział litewski w sile około 40 ludzi z karabinami maszynowymi. W wyniku dłuższej walki milicja wycofała się do wsi Pustyłki i Papiszki. Straty milicji wyniosły 2 rannych, litwinów 3 rannych.

Spadek marki niemieckiej

BERLIN. Na wczorajszej giełdzie płacono za 100 marek polskich 20 marek niemieckich.

Tajemnica spadku marki niemieckiej

LONDYN. „Nationale Review” stwierdza, że spadek marki niemieckiej jest rozmyślnie spowodowany przez Niemcy i oświadcza, że winę za chaos panujący w świecie ponoszą angielscy mężowie stanu, których wielu szkodzi interesom Anglii i ich sprzymierzeńcom, a służy jedynie Niemcom. Jedynym sposobem uzdrowienia oraz uniknięcia agresji z ich strony jest zmusić Niemcy do zapłacenia wszelkich kosztów wojny i dać im do zrozumienia, że wojna przestała być zabawką. Tymczasem cała energia Downstreet była

skierowana ku temu, aby oszczędzić Niemcom klęski i uwolnić od sankcji. O wiele większa byłaby nadzieja w pokoju, gdyby Anglija kierowała Poincare. Wszelkie wysiłki Clemenceau na konferencji w Wersalu, mające na celu ochronę sytuacji, rozwijały się o opór Lloyd Georgea. Uważa się Poincarego za szkodliwego, że nie chce się pozwolić wodzić Lloyd Georgeowi, który obawia się jego zimnej krwi, jasności umysłu i roztropności. Poincare bowiem zna zbyt dobrze Niemcy, aby go można wyprowadzić w pole.

Z rąk niemieckich w ręce Polskie

WARSZAWA. W celu ułatwienia i przyspieszenia likwidacji niemieckiego stanu posiadania w b. zaborze pruskim. Główny urząd likwidacyjny otrzymał od rady ministrów upoważnienie do wniesienia na nadchodzącą sesję Sejmu noweli do ustawy o reformie rolnej.

Nowela ta dotyczy zwolnienia od teje reformy majątków ziemskich, które na mocy przepisów likwidacyjnych przejdą z rąk niemieckich w polskie, do czasu zakończenia reformy rolnej w województwach: w b. dzielnicy pruskiej, b. Kongresówki i obszaru białostockiego.

Węgrzy kumają się z monarchistami niemieckimi

BERLIN. „Vossische Ztg.“ donosi o nocie niemieckiej do rządu węgierskiego, w której rząd niemiecki protestuje przeciw temu, iż niemieckie koła węgierskie okazują poparcie antyrepublikańskiemu żywiołom niemieckim.

Dotychczasowych wyjaśnień rządu węgierskiego w sprawie morderców Erzbergera, rząd niemiecki nie może uznać za wystarczające.

Groźny pożar w Pradze

WARSZAWA 2. Wczoraj koło godziny 11-ej rano wybuchł groźny pożar w „Polskiej Wytwórni Chemicznej B. Zieliński i S-ka“ na Pradze, ul. Panieńska Nr. 3.

Fabryka, jak dowiaduje się „Kurjer“ w częściowej swej wartości jest zaasekurowana w Towarz. Ubezpieczeń „Piaś“.

Wybuch pożaru przedstawiał olbrzymie niebezpieczeństwo, gdyż w zabudowaniach fabrycznych znajdowało się kilka cystern benzyny, beczki ze smarami, tłuszczem itp.

List z Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta)

Katowice, 29 sierpnia.

Położenie polityczne, zwłaszcza zaś ekonomiczne i gospodarcze w województwie Śląskiem wciąż jeszcze jest bardzo naprężone. Winna temu przede wszystkim stale jeszcze wzrastająca drożyzna i całkiem niedostateczna aprowizacja.

Mogłoby rzeczywiście być o wiele lepiej, gdyby w swoim czasie było się pomyślało o wszystkim i przygotowano się na wszelkie ewentualności, zarówno ze strony władz centralnych i wojewódzkich, jak i ze strony, wielkiego przemysłu i handlu. Wiele do pogorszenia się stanu rzeczy przyczynił się także niebываły spadek marki niemieckiej.

W kasie wojewódzkiej niema pieniędzy, nie można więc opłacać urzędników, co oczywiście powoduje wiele niezadowolonych. Kupcy, którzy na czasie nie zawarli umów z firmami polskimi, nie mają obecnie towaru, a ile go jeszcze z Niemiec otrzymują, płacić muszą niesłychanie wysokie cła, nieraz o tysiąc proc. wyższe od wartości danego towaru, co znowu powoduje ogromną zwyżkę cen i niezadowolenie konsumentów.

Jeśli się weźmie pod uwagę niezmiernie skomplikowany aparat, jakim jest województwo śląskie, głównie zaś okręg przemysłowy, gdzie część robotników z polskiej części Śląska codziennie udaje się za pracą do niemieckiej części Śląska i odwrotnie z „Niemiec“ przybywają robotnicy za pracą tu dotąd, a wieczorem znowu wracają jeśli się zważy, jak łatwo mogą porównywać tułejsze stosunki z tamtejszymi i odwrotnie, jak łatwo nieraz mogą dochodzić do fałszywych wniosków i dać tym sposobem powód do niezadowolonych powszechnego, co jest tem niebezpieczniejsze, że żyją tu jak i tam obok siebie dwie narodowości, nawzajem niezbyt sobie sprzyjające — nie trudno będzie wyobrazić sobie siły

napiecia atmosfery na G. Śląsku i ogrom niebezpieczeństwa, stąd wypływającego.

Aby niebezpieczeństwo to zażegnać, przybył minister handlu i przemysłu p. Strassburger do Katowic, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami ludności, robotników, wielkiego przemysłu i handlu, wysłuchał ich żale, życzenia i dał w końcu przyrzeczenie, że odtąd będzie lepiej. Pan Minister przy tej sposobności zwiedził wszystkie większe zakłady przemysłowe, kopalnie i hutę w województwie śląskiem. Domagał się wszędzie przede wszystkim zniesienia lub zniżenia cel na różne ważne artykuły, których w Polsce albo brak, albo są za drogie, jakoteż większej dostawy wagonów dla kopalni, zakazu wywozu żywności z Polski itp. Pan Strassburger wszystkie te życzenia przyrzekł spełnić.

Zapewnienie to narazie uspokoiło ludność śląską, ale robotnicy czekają tylko, czy sytuacja rzeczywiście się poprawi.

Krótko przed przyjazdem p. Strassburgera doszło na tle drożyznianym w Katowicach do poważnych rozruchów, które przybrały początkowo cechy ekscesów antyżydowskich, żydom zarzuca się wywóz wszystkich towarów z Województwa Śląskiego do reszty Polski i wysyłanie ich z powrotem na Śląsk po znacznie wyższych cenach, wkrótce zaczęły się dawać we znaki nawet kupcom tutejszym, którym demolowano składy i zabierano towar. Policja ostatecznie przywróciła porządek i spokój. Dniem i nocą przez dni kilka silne patrole policyjne dbały o spokój i bezpieczeństwo, a dalsze oddziały policji stały w pogotowiu.

Podczas tych wypadków zdarzyło się, że pobiło także pewnego obywatela amerykańskiego którego wzięto za żyda, gdy z Warszawy przez Katowice wracał do Stanów Zjednoczonych. Według doniesień pism niemieckich Amerykanin ów wysłał zaraz po przekroczeniu nowej granicy na Śląsku z Bytomia alarmującą depeszę do poselstwa amerykańskiego w Berlinie, prosząc o pospieszną pomoc, przyczem twierdził, że policja polska w Katowicach nawet sama brała u-

dział w ekscesach i odmówiła mu pomocy. Dotąd nie wiadomo, czy poseł amerykański w sprawie tej interwenjował.

Na walkę wyborczą na G. Śląsku, która rozpoczęła się już na dobre, pod wielu względami wpływają tak że opisane powyżej stosunki. Niemcy usiłowali stworzyć silny blok, rokowania jednakże w tym kierunku podjęte, rozbiły się. O ile, co jeszcze jest możliwym, w ostatniej chwili w obozie niemieckim nie dojdzie do porozumienia, wszystkie partie niemieckie postawią własne listy kandydatów. Wspólnie jednakże głosować będą t. zw. „polscy“ socjaliści lewicowi (grupa Drobnera) z niemieckimi socjalistami niezależnymi.

Po stronie polskiej doszło do porozumienia między partjami prawicowymi, natomiast N.P.R., PPS i ludowcy postawią każda z nich własnych kandydatów.

W ostatnich czasach wywiązała się w polskiej części Śląska jeszcze pewnego rodzaju walka narodowa — walka o szkołę polską.

„Deutschtumbund“, tj. związek rzekomo niepolityczny wszystkich Niemców w Województwie Śląskiem, którego głównym celem jest ochrona kultury niemieckiej i obrona praw narodowych mniejszości niemieckiej w Województwie Śląskiem, wyteża obecnie wszystkie siły w tym kierunku, aby nie tylko wszędzie pozakładać szkoły niemieckie, ale żeby do tych szkół o ile możliwości także wszystkie dzieci polskie uczęszczały.

Aby dopiąć tego celu, agitatorzy niemieccy rozgłaszają kłamstwo, że w szkołach polskich dzieci będą się uczyły tylko jednego języka, tj. polskiego, podczas gdy w szkole niemieckiej uczone będą po niemiecku i po polsku. Agituje się w tym kierunku, zwłaszcza w ochronach dla sierot, pozostających dotąd, jak np. w Król. Hucie, pod dozorem hakatystycznych proboszczów i wszechniemieckich księży klasztornych. Rodzice niebawem będą musieli odpowiedzieć na pytanie do jakiej szkoły dzieci swoje chcą posyłać.

ALEKSY PAJAK.



Zakłady Elektryczne

Vertex

Warszawa, Marszałkowska Nr. 98

2436

Z powodu piątej rocznicy Sądownictwa

Może żaden naród niema tyle rocznic pamiątkowych, ile naród polski. Mamy rocznice smutne i radosne. Jedną osiąga się wspomnieniem, w epokę bytu starożytnego państwa polskiego, inne a tych jest bodaj najwięcej pochodzą z czasów długoltniego życia w rozbiorach i niewoli i długich walk o wyzwolenie, inne rocznice: najnowsze przypominają świeżej pamięci etapy zwartych powstania Państwa. Jest tych wszystkich rocznic, a raczej obchodów na cześć ich urządzanych może za wiele. Trudno jest jednakże wyrwać je i zastrzeż z pamięci polskiej myśli państwowej. Dawniej przed Zmarłychwstaniem były one objawem samodzielnego uczuć narodowych, wyrazem protestu przeciw najazdom.

Wszelkie obchody były dawniej wyłącznie sprawą sentymentu. Dziś przy zupełnie zmie-

nionych okolicznościach w grę wchodzić powinny refleksje i wskazania na przyszłość. Więc gdy chodzi o rocznicę dnia niewątpliwie posiadającego historyczne znaczenie, jakim jest dzień zorganizowania Polskiego Sądownictwa, to przede wszystkim nasuwa się jedna uwaga, która posiada ogólniejsze, nie tylko dla tej sprawy znaczenie. Ludzie, którzy w trudnych niejasnych warunkach, w jakim kraj nasz znajdował się w roku 1917, przystąpili do budowy ustroju sądowego, rozumieli dobrze, że w każdym nawet najtrudniejszym położeniu nie można rąk opuszczać. Trzeba tworzyć, robić i pracować dla przyszłości. Ludzie ówczesni pamiętali słowa poety: vita brevis carpe diem, oczywiście nie w znaczeniu użycia w jakim je starożytny poeta wypowiedział, lecz w sensie wyższej politycznej mądrości: I dzisiaj po upływie lat pięciu możemy sobie uprzytomnić w myśli obraz stanu w jakim kraj nasz znalazłby się, gdyby w końcu roku 1918 brakło w nim zupełnie organów sądowych, tej najkonieczniejszej podstawy normalnego życia. Więc cześć należy się tym wszystkim, którzy w Zaraniu Państw. Polskiej organizowania Sądów kierowali lub udział w nich czynny przyjęli. Na gruncie Kaliskim cześć i uznanie należy się Przesłowi Wincentemu Młynarskiemu, który powierzona sobie historyczną misję organizowania Sądu Okręgowego przyjął i energicznie w czyn ją wprowadził. Było to konkretnie zrealizowanie tej zasadniczej wszędzie w całym świecie stosowanej maksymy, że w polityce każdy dzień ma swoje właściwe wymagania, których niedbwać nie wolno.

Nie dość jednak tej ogólnej uwagi w dniu pamiątkowym. Nasuwają się konkretne wskazówki dalszego działania w przyszłości. Przede wszystkim w zakresie Sądownictwa, a także i może jeszcze więcej w zakresie administracji tak w ustawodawstwie, jak i w praktyce, ujemną stroną jest wadliwy zepsuty język polski, źle jest następstwem długotrwałego podziału kraju na odgradzane od siebie dzielnice, wyrobiło się kilka języków administracyjnych i sądowych. Fatalnym zwłaszcza stało się, iż w czasie gdy Galicja po przegranej Austrii wojny z Prusami zaczęła rozbudowanie swojej autonomii, działacze tamtejsi teoretycznie i praktycznie zamiast sięgnąć do żywej jeszcze tradycji i dawnego polskiego języka w Królestwie Polskiem, całą terminologię tworzyli samodzielną przeważnie niebardzo szczęśliwie pod wpływem niemieckim. Odtąd powstały owe zaczepienia wyroków, „o mieszkaniu“, „zawinienie“, „za istnienie“, „uraz. Miejsce polskiego literackiego „piśmienny“ zajął za-

pożyczany od „Preeliczków“ wyraz „pisemny“. Roi się od tych fatalnych nowotworów w ustawach, w praktyce, nawet w języku litewskim. Ustawy Sejmu w którym prawników jest bardzo mało redagowane są często złym i wadliwym językiem. Bywają wypadki, że pojedyncze ustępy zrozumieć można dopiero przy pomocy niemieckiego tekstu, z którego zostały zapożyczone. I oto dzisiaj w dniu rocznicy Sądownictwa, przypomnieć sobie trzeba, że nie wszystko jeszcze dokonane, że trzeba między innymi pamiętać o czystości języka w ustawodawstwie, sądownictwie i administracji. To jest także jedno z powołań naszego czasu.

ALFONS PARCZEWSKI.

300 milionów na odbudowę Kalisza.

W dniu 29 sierpnia przyjęci zostali przez pp.: Ministra Skarbu Jastrzębskiego oraz Ministra Pracy i Op. Społ. Darowskiego — przedstawiciele Rady Miejskiej, Magistratu i obywateli m. Kalisza, delegowani do Warszawy w celu uzyskania dalszych kredytów na odbudowę. Delegacja ta, złożona z pp. rej. Bzowskiego, mec. Radwana, prezydenta Koszutskiego i członków zarządu Tow. odb. m. Kalisza pp. Kalinowskiego i Wiśniewskiego (po uprzednio poczynionych przez p. mecenasa Radwana staraniach o audjencje u obu ministrów) udała się o godz. 11 do Ministerstwa Pracy i Op. Społ., gdzie przyjął ją na posłuchaniu p. Minister Darowski. Cel przybycia oraz stan, w jakim znajduje się Kalisz pod względem pracy — przedstawił p. Ministrowi prezydent Koszutski, wręczając odpowiednio redagowany memoriał cyfrowy. P. Minister akcję poparł bez zastrzeżeń, w dowód czego niezwłocznie telefonicznie porozumiał się z Głównym sekretarzem Min. Skarbu, gorąco Kalisz polecając.

O godz. 12½ tegoż dnia delegatów przyjął p. minister Skarbu na dłuższym posłuchaniu. Po przedstawieniu prośby przez prez. Koszutskiego oraz szczegółowej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy delegaci, p. Minister Skarbu uznając akcję za celową i godną poparcia, wyraził gotowość przychylenia się do prośby o wyasygnowanie poważniejszego kredytu wyłączonego Kalisza.

Po konferencji u p. Naczelnika Departamentu przydziałowego d-ra Wyszatyckiego oraz Naczelnika Wydz. Budżetowego p. d-ra Grodyńskiego i uzależnieniu dodatniego załatwienia sprawy od odpowiedniego wniosku Min. Rob. Publicznych, delegaci w dniu następnym udali się do tegoż Ministerstwa. Po odbytej konferencji z przychylnymi bardzo dla odbudowy Kalisza p. inż. Felińskim oraz p. inż. Migurskim, otrzymano zapewnienie, że potrzebny wniosek tegoż dnia zostanie do Min. Skarbu przesłany, obejmować zaś będzie sumę 250 milionów z kredytów nadzwyczajnych z zastrzeżeniem, że suma ta asygnowana będzie Bankowi Budowlanemu wyłącznie dla Kalisza.

Po odbytej naradzie pomiędzy sobą w d. 30 sierpnia delegowani obywatele wyjechali do Kalisza, pozostał zaś prezydent miasta, celem dopilnowania dalszych formalności tej sprawy jako też załatwienia innych ważnych spraw miejskich w Min. Spr. Wewn. oraz M. Rob. Publ.

Wniosek Min. Rob. Publ. o asygnowanie 250 milionów wpłynął do Min. Skarbu (N. X. 11.9.22) w dn. 31 sierpnia i tegoż dnia odpowiedni referat został przedstawiony p. Naczelnik. Wydz. Bud. do decyzji p. Ministra Skarbu.

Podkreślając niezwykłą pieczołowitość najwyższych naszych władz o odbudowę kraju w szczególności zaś zrujnowanego naszego miasta, dodajemy, że ogólna suma kredytu, mająca ożywić wstrzymany ruch budowlany w Kaliszu ma wynosić 300 milionów, asygnowanych przez p. Ministra Skarbu w 2-ech ratach na Bank Budowlany.

Na zasadzie zacierpniętych w Dyrekcji Banku Budowlanego w Warszawie informacji, pożyczki udzielane będą na podstawie wniosków składanych Bankowi przez specjalne w tym celu powołaną komisję, złożoną z zaproszonych obywateli, techników oraz prezydium Magistratu z p. d. r. Kal. Oddz. Banku Budowlanego Goczałkowskim oraz prezydentem Koszutskim na czele.

Z obowiązku sprawozdawczego notujemy, że w czasie audjencji u p. Ministra Pracy, prezydent Koszutski zwrócił się do p. Ministra z zaproszeniem na przyjazd do Kalisza w drugiej połowie września z racji otwarcia i puszczenia w ruch elektrowni miejskiej. Zaproszenie zostało przyjęte.

KRONIKA.

— OD WYDAWNICTWA.

Nowy, niebywały wprost, wzrost cen papieru, stale wzrastające płace pracowników, oraz zwyczaj wszelkich kosztów, związanych z wydawnictwem pisma, zmusza dzienniki polskie do podniesienia ceny.

Z dniem dzisiejszy egzemplarz „Gazety Kaliskiej“ kosztować będzie mk. 50. W tym samym też stosunku podwyższona będzie cena prenumeraty.

Podwyżka ta wszakże w przybliżeniu nawet nie odpowiada istotnemu wzrostowi kosztów wydawnictwa i obecna nowa cena pisma nie da się zbyt długo, bez nowej podwyżki, utrzymać. Pisma zawsze ostatecznie poddają się, obejmując wszystko fali drożyzny i podnoszą ceny swe do tego zmuszone ostatecz. już koniecznością. Dla tego też dziś, w porównaniu z cenami innych produktów, gazeta stanowi najtańszy jeszcze przedmiot pierwszej potrzeby. Dodać winniśmy, że pisma warszawskie i prowincjonalne podniosły cenę do 60 marek.

— ROZPOCZECIE ROKU SZKOLNEGO.

W piątek 1 bm. po nabożeństwach w kościołach rozpoczętym został rok szkolny we wszystkich uczelniach kaliskich.

— ZMIANA AURY.

Po kilku dniach prawie, że upalnych, w piątek wieczorem spadł deszcz i temperatura uległa ochłodzeniu. W sobotę dn. 2 mieliśmy w dalszym ciągu pogodę deszczową.

— ZE SADU.

W dniu 19-tym września w tutejszym sądzie okręgowym będzie rozpatrywana sprawa niejakiego Henryka Korneluka, lat 40, który był etatowym urzędnikiem cywilnym 9 kl. w kierownictwie inżynierji i saperów w Kaliszu. Korneluk oskarżony jest o to, iż jako magazynier sprzedawał drzewo skarbowe osobom prywatnym.

— MIŁY LOKATOR.

W domu przy ul. Sławiszyńskiej Nr. 17 mieszkańcy tego domu byli zaalarmowani niezwykłym wypadkiem. O to około godz. 6-ej rano jeden ze współlokatorów niejaki p. Z. licząc na to, iż o tak rychłej porze niema nikogo w podwórzu, zamiast schodzić z piętra na dół, wylał przez okno zawartość z kubła nocnego i to na szczęście na głowę stróżce.

Na podniesiony przez stróżkę alarm zjawił się funkcjonariusz policji, który spisał odpowiedni protokół. Dziwnym doprawdy, że w ten sposób postępują ludzie kulturalni, a nawet mający pretensje do zaliczania ich do inteligencji.

— POZAR.

W tych dniach w Kuźnicy Grabowskiej wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padło 10 stodół napełnionych zbożem. Straty wynoszą przeszło 100 milionów marek.

— UCIEKNIERKA.

Ze szpitala miejskiego Sw. Trójcy zbiegła aresztantka Cybulska (Dobrzecka 39), która została tamposłana na kurację.

— WYSTAWA ROLNICZA.

W dniu wczorajszym nastąpiło w lasku otwarcie wystawy rolniczej. Wystawa trwała tylko jeden dzień. Na wystawę złożyły się narzędzia rolnicze wystawione przez Syndykat rolniczy, płody ziemne, w bardzo ograniczonej ilości i doprawdy, że jeśli o to idzie to zwykły targ nasuwa pod tym względem więcej spostrzeżeń. Na uwagę szczególną zasługiwały konie oraz bydło i tutaj znów nasuwa się pytanie czy park Kaliski jako taki odpowiedział swemu przeznaczeniu?

— ZGON.

Dnia 288 b. bm. zmarł s. p. Cezary Smogorzewski, urodzony 1 sierpnia 1871 roku w Przatowie w pow. Łaskim, ukończywszy gimnazjum w Kaliszu w 1888r., a uniwersytet w Warszawie ze stopniem, kandydata nauk prawnych w 1892 r. — wiek swój męski zaczął zmaganiem się z moskiewskim zaborcą.

Zesłany był z tego powodu do Orła i dopiero w 1903 r. zdołał uzyskać tytuł adwokata przysięgłego w Warszawie.

Z chwilą wszczęcia organizacji sądownictwa polskiego w dniu 1 września 1917 roku s. p. Cezary Smogorzewski został powołany na stanowisko Sędziego Pokoju w Łodzi, ostatnio zaś był przewodniczącym Wydziału odwoławczego Sądu Okręgowego.

Nr. 4 Ilustracji Światowej w połowie września rb. Przerwa spowodowana była pracą nad ulepszeniem artystycznym pisma.

REDAKCJA.

— NADESŁANE.

Do

Redakcji „Gaz. Kaliskiej“ w miejscu Szanowny Panie Redaktorze!

W num. 31 „Głosu Kaliskiego“ z dnia 30 lipca br. ukazała się notatka p. t. „Dlaczego“?, w której to notatce drukarnia moja nazwana została drukarnią „łałaciarsko-żydowską“, a ja, jako jej właściciel „polakożercą-żydem“. Czuje się głęboko dotkniętym i pokrzywdzonym powyższymi wyrażeniami, proszę Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie na łamach swego poczytnego organu następującego wyjaśnienia:

1) W imię sprawiedliwości stwierdzam, że przed ukazaniem się „Głosu Kaliskiego“, przedstawiciel tego pisma pertraktował ze mną kilkakrotnie w sprawie drukowania „Głosu Kaliskiego“ w mojej drukarni. Na co początkowo złożyłem piśmienną ofertę. Dowiedziawszy się jednak o tendencyjnym kierunku zamierzonego pisma, pertraktacje zerwałem i „Głosu Kaliskiego“ do druku nie przyjąłem, a to z tej przyczyny, iż jako lojalny i uczciwy obywatel Rzeczypospolitej uważam, że wydawnictwo, które w Polsce szerzy nienawiść pomiędzy poszczególnymi obywatelami i Polski i judzi jedną narodowość przeciwko drugiej, wyrządza Państwu Polskiemu nieobliczalną w skutkach szkodę.

2) P. H. Przybylski nazywa mnie w swym organie „polakożercą-żydem“. Oświadczam, że wyrażenie to użyte pod adresem lojalnego obywatela Polski, uważam za wyraz tępoty umysłowej i nieuczciwej złośliwości publicystycznej, z którymi to rzeczami nie myślę polemizować.

3) Ponieważ „Głos Kaliski“ napada na mnie z tej przyczyny, iż drukarnia moja otrzymuje zamówienia polskie, stwierdzam, że wydawnictwo „Głosu Kaliskiego“ drukuje się na papierze zakupionych z firmy żydowskiej i farbą drukarską również z firm żydowskich, których adresami w każdej chwili mogę służyć.

4) Ponieważ wreszcie p. redaktor H. Przybylski tak niewymownie gardzi żydami, zapytuje się go publicznie, czy nie pamięta tych czasów, kiedy to jako przestępca polityczny, karany przez cara, za walkę o wolność Polski, przebywał na Syberji, gdzie żydzi szli mu z pomocą moralną i materialną? Czy p. redaktor H. Przybylski nie przypomina sobie żyjącego dziś razem z nim w Kaliszu żyda, p. N. M. Cohna, któremu p. Przybylski nie oddał do dziś dnia 3 rubli, otrzymanych od niego na Syberji w czasie dla p. Przybylskiego najbardziej krytycznym?

Czy p. Przybylski, redaktor „Głosu Kaliskiego“, napadając na żydów, zmienia swe przekonania w miarę potrzeby? Bo, o ile mi wiadomo, nawet w roku bieżącym został wybranym przez żydów-esperantystów delegatem na okręg kaliski na przeciąg lat trzech, tj. 1922—24 i podpis jego znajduje się obok podpisu żyda na legitymacji, i z tymiż żydami, będąc redaktorem, był w stałych stosunkach.

5) Zapytuje wreszcie publicznie p. redaktora H. Przybylskiego, o którym wiem, że jest katolikiem-chrześcijaninem, czy uważa za zgodne ze swoją religią i ze swoim sumieniem judzenie jednego narodu przeciw drugiemu, gdy przecież Chrystus nauczał: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego“, a bliżnim naszym jest każdy bez wyjątku człowiek?

6) Redakcja „Głosu Kaliskiego“ w pierwszych swych numerach umieściła ogłoszenie żyda, Kina-Luny, gdyż jej za to zapłacono, a obecnie napada na żydów, gdyż nie dają redakcji nic zarobić na ogłoszeniach.

7) Oświadczam wreszcie, że, czując się przez p. Przybylskiego obrażonym, skierowałem tę sprawę do rozstrzygnięcia Sądowni.

Kalisz, dn. 31 sierpnia 1922 roku.

J. SZCZECIŃSKI.

OFIARY:

Szanownemu Zarządowi „Pluszowni“ za hojną ofiarę w sumie 150,000mk. przysięgłego Sierot Opatrzności Boskiej serdecznie „Bóg zapłać“ składa.

Z okazji urodzin synka u Pana J. Majznera składy zamiast kwiatów na Tow. Nasze Dzieci 2000 mk. Szymanowie Waks.

Z intencji zaręczyn P. H. Lubelskiej zamiast kwiatów składamy 2000 mk. na Tow. Nasze Dzieci.

Stanisławowie Mielżyński.

II. Targi Wschodnie

we LWOWIE, od 5—15 września 1922 roku.

Dzień otwarcia 5 września 1922 roku.

Centralny Rynek zakupów fabrykatów i surowców.

KUPCY I UCZESTNICY zechcą, celem uzyskania mieszkania zgłaszać się listownie lub osobiście jak najrychlej do BIURA MIESZKANIOWEGO Targów Wschodnich, L W Ó W, ulica Senatorska № 6.

Szkoła freblowska i przygotowawcza z kl. przedwstępną i wstępną-istniejąca rok piąty prowadzona według najnowszych wymagań nauki i higieny przez Anielę Otrębską (na Piaskowej 17) zawiadamia, że z dniem 28 sier. r. b. od 4 do 7 po południu rozpocznie, jak zwykle, zapis dzieci, kt. już uczęszczały, a także nowych w wieku od lat 4 do 9-ciu włącznie. Początek roku szkolnego 5-go września o godz. 10-ej rano.

2310

Zawodowa
Wyższa Szkoła Kroju i Szycia
nagrodzona złotym medalem w Paryżu, laureatki paryskiej Akademii

E. Miechowskiej,

KALISZ, ul. Górnoślaska 50.

System kroju angielsko-francuski. Nauka trwa od 6—8 tygodni. — Po ukończeniu uczennice otrzymują świadectwa.

FILJE SZKOŁY: TORUŃ, GRUDZIĄDZ.

2386

Obrazy Gumowe
B. ERSON



Berson - Kauczuk
SKŁAD FABRYCZNY.

Łódź, Dzielna 14, (róg Wschodniej)

2482

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez PKU. w Kaliszu rocznik 1894 oraz Metryka Urodzenia wydana w Działoszycach obie imię Jana Laskowskiego. 2497

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Krasuckiego Dawida rocznik 1903, 2500

Młoda osoba biuralistka

poszukuje

2491
umeblowanego pokoju przy solidnej rodzinie, pożądane z całodziennym utrzymaniem. Oferty do Biura Technicznego J. Michalski, Józefiny 9 dla O.T.

Licytacja

nawozu odbędzie się dnia 12 września o godz. 10 w koszarach 25 p. a. p. przy ulicy Nowy-świat. 2502

Zginął paszport

wydany przez urząd gminy Zbierek oraz inne dokumenty na imię Marji Pereu. 2496

Zginęła karta powołania

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Franciszka Kalbarczyka rocz. 1890 2501

Suchoty oraz wszelkie
Choroby piersiowe
leczy

Balsam Thiocolan Age
używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne. 1921

Sól gorzką
i chlorek magnezji
najtaniej sprzedaje Poznański
WARSZAWA,
Marszałkowska 72 1244

Cukry Warszawskie
C. Plewicka ul. Łazienna
obok Korpusu I-sze piętro.
Poleca w jaknajlepszych
gatunkach „Cukry i czekolady” z pierwszorzędnym
firm Warszawskich. 2464

Wiedza dla wszystkich!!

Dr. Radwan-Pragłowski: „Powodzenie”. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psycho-analazy dopiąć powodzenia w życiu. Cena 250 mk.

Artur Sowadski: „Samotność”. Duża książka w 2 częściach, 22 piękne mistyczo-nastrojowe opowiadania. Cena mk. 300.

Dr. Jan Cieniewski: „Wiara” ze stanowiska nowoczesnej psychologii. Treść: Czem jest wiara? Błędne pojęcie o istocie wiary. Zewnętrzne trudności wiary. Wnioski praktyczne. Cena 350.

Dr. Tadeusz Mognicki: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci”. Pielęgnacja i karmienie niemowląt. Drogocenny poradnik dla młodych matek. Cena 350 mk.

Dr. St. Breyer: „Najnowszy obszerny lekarz domowy” Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób; w 2 częściach. Duża książka z mnóstwem ilustracji. Tysiące cennych porad i wskazówek na wszelkie choroby. Cena 900 m.

H. Pedenkowska: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smarzenie konfitur, soków, marmelad, sporządzania kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena 900 mk.

Dr. Brauni: „Samogwałt” u mężczyzn i kobiet. Jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena mk. 250.

Dr. L. Lombroso: „Psychologia pocałunku”. Mk. 200.

Dr. Jondellowitz: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Jak zapobiegać i leczyć. Najobszerniejsze wskazówki co do leczenia rzeżączki „tryper” i wszelkich innych chorób płciowych. Cena mk. 250 mk.

Dr. H. Spencer: „Etyka stosunków płciowych”. Cena mk. 250.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Szereg cennych rad, wskazówek i uwag jak żyć i czynić, aby zwycięsko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka lecz bogata treścią książeczka, dodaje się jako premjum do każdego obstalunku. Oprócz takowej stalujący na sumę nie mniej 900 mk., otrzyma ciekawą książkę bezpłatnie. **Adres: psycho-frenolog Szyller-Szkolnik,** wydawnictwo „Swit”, WARSZAWA, Piękna 25—12.

Książki wysyła się po otrzymaniu gotówki lub za zaliczką. Za zaliczkę dołącza się 50 marek. Opakowanie i koszty pocztowe wydawnictwo przyjmuje na swój rachunek.

Syndykat Rolniczy Kaliski, Sp. Akc.

Centrala w Kaliszu

Filje: Błaszki, Konin, Sieradz, Słupca, Turek i Uniejów

Agentura w Opatówku.

Poleca do siewu

pszenicę Wysokolitewkę i Dańkowską, żyto Petkus i jęczmień ozimy w gatunkach oryginalnych i odsiewach. 2441

RESTAURACJA

przy Hotelu „ASTORJA”

W KALISZU, przy ulicy Wrocławskiej 29

obok kamiennego mostu

poleca swój bufet stale zaopatrzonej w wszelkiego rodzaju napoje i zakąski. Wydaje gorące kolacje oraz obiady w godz. 12—4 pp. **Koncerty pod dyr. znakomitego skrzypka ukraiń. p. Skwarcowa codziennie od godziny 7 do 12 wieczorem.**

Z czym się polecam Sz. mieszkańcom m. Kalisza i okolicy 2348

z poważaniem **M. HELMAN.**